

Od jakiegoś czasu w mediach pojawiają się artykuły o tym, jakoby PGE S.A. miało nabyć duży pakiet Kompanii Węglowej. Ma to być rządowy pomysł na poprawę sytuacji w Kompanii Węglowej.

Sytuacja wydaje się być kuriozalna. Najpierw Rząd swoją polityką doprowadza do kłopotów sektora węglowego, a teraz próbuje te kłopoty podrzucić dającej sobie jeszcze radę energetyce. Byle do wyborów.

Kłopoty energetyki pojawią się później.

Czy PGE kupi duży pakiet akcji KW a Tauron i Enea mniejsze?

Zamiast inwestycji w nowe moce, inteligentne sieci, racjonalną energetykę odnawialną, energetyka ma ratować PO przed klęską wyborczą?

Widocznie rząd uznał, że skoro PGE stać na wielomilionowe odpawy dla samozwalniających się Prezesów, czy nonszalanec w zawieraniu umów przez byłego już ministra i szefa spółki jądrowej w PGE, Aleksandra Grada - przypomnijmy to za jego szefostwa spółka PGE EJ1 zawarła (zerwany już) kontrakt z australijską firmą WorleyParson wart 252 mln zł na coś, co jak podają media pierwotnie miało kosztować 120 mln zł, przy czym polskie niezależne instytucje zapewniały, że zadanie to można wykonać za kwotę poniżej 50 mln zł.- to może zrzucić się na utrzymanie spokoju społecznego tak potrzebnego obecnej ekipie przed wyborami w 2015r ?

Spółki giełdowe nie powinny być ręcznie sterowane przez polityków z gabinetów ministerialnych, zwłaszcza w sprawach wielce kontrowersyjnych dla prowadzonego przez nie biznesu. Krótkookresowe wyborcze potrzeby nijak się mają do długookresowych strategii inwestycyjnych w energetyce!

Rząd, jeśli wierzyć doniesieniom planuje wcisnąć Spółkom kukulcze jajo, w aktywach, które generują roczną stratę w wysokości 255 mln zł. Aby utrzymać poziom zysków, spółki zostaną zmuszone do dalszych radykalnych oszczędności. A może tak przyciąć koryto rządowi, parlamentarzystom i stołęcznym urzędnikom i z takich oszczędności wesprzeć KW?!

A tu zanoszą się na to, że PGE nie dość, że miałyby objąć przynoszące stratę aktywa, to jeszcze musiałyby za nie zapłacić! Rząd może wykorzystać sytuację do wydrenowania spółek energetycznych ze znacznej ilości gotówki. Gdyby powyższe miało się ziścić pewnie po tąpnięciu cen akcji na giełdzie Pani Premier co najwyżej tradycyjnie zniknie na kilka dni z ekranów, a z ręką w nocniku jak zwykle zostaną mniejsi akcjonariusze!

Dodatkowo spółki, które nabyłyby udziały w KW będą musiały finansować restrukturyzację.

Realizacja programu prawdopodobnie wywoła falę protestów górników.

Skala protestów może być duża, zwłaszcza jeśli wesprą je zagrożeni realizacją projektu energetycy. Jest tylko kwestią czasu, aby w przypadku wprowadzania tego projektu jego skutki odczuli na własnej skórze również pracownicy energetyki...